

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Redakcja i Administracja: ARSENAŁSKA 4,
Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 ppól.
Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppól.
Redaktor działu gospodarczego przyjmuje
od 1—2 pp. Rękopisów Redakcja nie zwraca.
Konto czekowe P. K. O. 80.750.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetryowy przed tekstem — 25 gr., w tekście — 30 gr., za tekstem — 10 gr., kronika rekl. — nadesłane — 35 gr. (za wiersz redakcyjny), nekrologi — 25% zniżki, dla poszukujących pracy — 50% zniżki, ogł. zagraniczne — 50% drożej, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej, w dniu świętecznym i zamieszcowe — 15% drożej. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy na IV stronie 10-cio łamowy. Terminy druku ogłoszeń mogą być przez administrację dowolnie zmieniane.

Niekonsekwencje.

W ciągu ostatnich miesięcy byliśmy świadkami dwóch rażących niekonsekwencji których popełnienie może pociągnąć daleko idące skutki dla naszego państwa. Pierwszą niekonsekwencją było niewzięcie przez Marszałka Piłsudskiego po przewrocie majowym władzy zwierzchniej w swoje ręce. Druga jest to coraz większe uzależnianie się rządu prof. Bartla od wyników gry partyjnej na terenie sejmowym.

Pierwsza niekonsekwencja była różnie oceniana. Jedni się oburzali, inni wyrażali podziw dla geniuszu politycznego Marszałka Piłsudskiego. P. Cat w „Słowie“ ówczesne zachowanie Marszałka określił terminem „genjalne głupstwo“. Nie podzielał zdania p. Cat'a. Uważam, że ówczesny gest Marszałka Piłsudskiego obok bezsprzecznie dodatnich skutków musiał pociągnąć także bardzo poważne konsekwencje ujemne.

Przez swoją taktykę po przewrocie majowym Marsz. Piłsudski ogromnie przyczynił się do szybkiej pacyfikacji kraju. Oddanie najwyższego stanowiska w państwie w ręce człowieka dalekiego od sporów i waśni politycznych, spowodowało b. szybkie uspokojenie się Polaków. Cała akcja mobilizacyjna Dowbora-Muśnickiego okazała się wystrzałem w próżnię. Uniknęliśmy bezwarunkowo poważnych zamieszek wewnętrznych. Marsz. Piłsudski był może uratował w ten sposób szereg istnień ludzkich. To są skutki dodatnie.

Skutkiem ujemnym jest wytworzenie się wrażenia nierozgranej do końca walki, wrażenia pewnej słabości obozu marsz. Piłsudskiego. Doniosła wartość sanacyjna przewrotu majowego polega właśnie na tem, iż wywołał on powszechne poczucie wielkiego przełomu. Zrezygnowanie marsz. Piłsudskiego z objęcia zwierzchniej władzy to poczucie osłabiło, wywołało o całego szeregu osób przypuszczenie, że po krwawych dniach majowych nie się w Polsce nie zmienią.

Dwie sily były w Polsce przed-majowej czynnikami rozkładu. Pierwszą z nich było sejmowładztwo. Z gmachu przy ulicy Wiejskiej truciasta korupcja, prywaty i partyjniactwa rozlewała się po całym kraju. Konieczność liczenia się z partiami Sejmem uniemożliwiała wszystkim poprzednim rządom przeprowadzenie jakiegokolwiek bądź zdecydowanej akcji w kierunku sanacji gospodarczej.

Drugą silą był centralistyczny nacjonalizm, który przez cały czas istnienia niepodległej Polski kierował naszą polityką oświatową, samorządową i narodowościową. Polityka ta budząc stały ferment wśród mniejszości narodowych wywoływała zarówno w kraju, jak i zagranicą wrażenie wewnętrznej słabości państwa. Była ona jednym z powodów, dla których zagranica bała się lokować kapitały w kraju, gdzie trzecia część obywateli zmuszoną jest prowadzić akcję podkopania fundamentów gmachu państwowego.

Poważne widoki na pożyczkę zagraniczną — to obok mądrej polityki gospodarczej rządu bardzo ważną rolę odegrał tu czynnik psychologiczny, czynnik wiary w to, iż w błyskach szwależerskich szabel wschodzi dla Polski zorza lepszej przyszłości. Usunięcie się Marsz. Piłsudskiego od wzięcia odpowiedzialności za dalsze losy państwa w pewnym stopniu tę wiarę osłabiło, w pewnym stopniu stworzyło wrażenie pójścia na kompromis z czynnikami rozkładu.

Ale w tym geście Marsz. Piłsudskiego był pewien twórczy krok, był — jak się mówi — styl. Marsz. Piłsudski postąpił tu jak ów rycearz z podania, który po zwałeniu smoka odeszedł w ukrycie. W zachowaniu się Marsz. Piłsudskiego czuć było siłę i wielkość moralną. Ten styl, to podkreślenie braku wszelkich ambicji osobistych ze strony twórcy przewrotu majowego w znacznym stopniu rekompensowało ujemne wrażenie wynikające z braku konsekwencji w działaniu.

Jeżeli jednak w ówczesnej taktyce Marsz. Piłsudskiego czuć było wielkość i siłę — to obecna taktyka rządu prof. Bartla robi chwilami wrażenie słabości. Szybkie godzenie się rządu na różne zmiany, które komisje sejmowe wprowadzają do projektów rządowych, jest odbudowaniem na nowo znaczenia obecnego Sejmu w naszym życiu państwowym.

Takie same wrażenie słabości sprawiło ex-posita p. premiera. Czuć było, że prof. Bartel wielu kwestii nie wysuwał wyłącznie dla tego, że nie chciał narazić się tym lub innym partiom Sejmem, a szczególnie, że bał się utraty głosów prawicy. Tem też widocznie należy tłumaczyć, iż tak błado wyszły oświadczenia premiera w sprawie stosunku do mniejszości narodowych i że nie prawie on nie powiedział o programie rządu w stosunku do Ziemi Wschodnich.

Piszemy to wszystko nie dlatego żeby powiększać ilość głosów opozycyjnych.

Przeciwnie, uważamy że rząd prof. Bartla prowadzi wielką, historyczną i twórczą pracę sanacyjną i że praca ta już zaczyna dawać doniosłe wyniki!

Praca ta wymaga jednak dużej energii, dużej wytrwałości oraz znacznej niezależności. Uległość rządu wobec zdemoralizowanego Sejmu może w rezultacie doprowadzić do znacznego skrópowania całej roboty sanacyjnej.

Nie z sejmu rząd obecny czerpie swoje moralne prawo do władzy. To też nie można pozwolić by zniestanawiony w całym kraju Sejm narzucił mu jakieś więzy. Rząd prof. Bartla musi czuć, iż ma za sobą najlepszą i najbardziej ofiarną część społeczeństwa. Na niej też musi się oprzeć w wypadku jakiegos zatargu z suwerenami z ul. Wiejskiej. Przyszłość Polski wymaga, by rząd ten był silny i stanowczy. Bor.

Polska a Liga Narodów.

Przemówienie Ministra Zaleskiego w Komisji Senatu.

Na posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych Senatu min. Zaleski wygłosił przemówienie programowe różniące się od takiegoż przemówienia wygłoszonego w Komisji Sejmowej, a podanego przez nas wczoraj w całości, jedynie szerszym ujęciem stosunku Polski do Ligi Narodów. To też tylko tę część przemówienia podajemy.

„Znane jest zapewne Panom to, co o naszej polityce zagranicznej w dniu wczorajszym powiedziałem na komisji Sejmowej. Nie będę zatem trudził Panów omawianiem poraz wtóry tego samego. Pragnę jedynie w uzupełnieniu wczorajszych swoich wywodów zwrócić uwagę Panów na trzy parę zagadnień, które wysuwają się teraz na plan pierwszy i które są w tej chwili przedmiotem najbardziej intensywnej pracy podległego mi resortu.

Nakreśliłem już na Sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych nasze zasadnicze stanowisko w aktualnych sprawach związanych z działalnością Ligi Narodów. Na tem miejscu pragnę zaznaczyć, że projekt opracowany niedawno przez komisję Ligi Narodów dla reorganizacji Rady nie uzyskał ostatecznej sankcji na terenie Rady Ligi, a był tylko przez nią przyjęty do wiadomości podczas ostatniej jej sesji.

Wobec wielkiego znaczenia jakie, dla naszych interesów międzynarodowych przedstawia stałe współprzecowanie Polski w Radzie Ligi, przedstawiciele nasi podczas ostatnich pertraktacji wspomnianej komisji owiani byli dążnością, aby, o ile możliwości, uniknąć powiększenia i tak już istniejącego kryzysu w Lidze, kryzysu któryby w poważny sposób mógł podkopać autorytet tejże Rady. Rząd polski zdaje sobie dobrze sprawę z konieczności dokonania pewnych istotnych zmian w projekcie komisji reorganizacyjnej zwłaszcza odnośnie do art. 2 i 3 projektu utrudniającego, jeśli nie zupełnie uniemożliwiającego, uzyskanie gwarancji stałego zasiadania w Radzie.

Delegacja polska do komisji dla reorganizacji Rady wstrzymała się od głosowania nad tą częścią projektu. Art. 2-gi projektu komisji uzależnia mianowicie ponowny wybór do Rady od zgody 2/3 Zgromadzenia, przyczem tylko 1/3 części niestałych członków Rady może zasiadać w niej ponownie. Tak że takie ustalenie wybiórczości na następny okres czasu miałoby następować dopiero po wygaśnięciu mandatu a poraz pierwszy w roku 1927.

W razie gdyby ten artykuł zo-

stał ostatecznie przyjęty, państwa chcące być ponownie wybranymi niemogłyby uzyskać w tym roku żadnej gwarancji przedłożenia ich mandatu na następne 3-letnie.

Co do art. 3-go, to ustala on, że Zgromadzenie może w każdym czasie większością 2/3 głosów przystąpić do nowych wyborów wszystkich niestałych członków Rady. Sądząc, że takie ujęcie sprawy mogłoby osłabić w znacznym stopniu atmosferę zaufania jaka winna panować wśród członków Ligi Narodów.

Delegatami Zgromadzenia w Radzie są poszczególne państwa, a nie ci lub inni mężowie stanu. Zdezaufowanie Rady przez Zgromadzenie byłoby zdezaufowaniem państw w niej zasadających i tego rodzaju kryzys zaufania byłby niesłychanie niepożądany dla Ligi.

Uważam za konieczne stworzenie takich form prawnych, któreby w interesie samej Ligi Narodów pozwoliły Radzie odegrać rolę organu Ligi poinformowanego bezstronnie o wielkich zagadnieniach polityki i mającego przeto dostateczny autorytet w wypadku poważniejszych trudności międzynarodowych. Nie potrzebuje dodawać, że nigdy żaden przedstawiciel Polski nie mógł się zrzekać i się nie zrzekł imieniem Polski stałego miejsca w Radzie, którego osiągnięcie pozostaje zawsze zadaniem naszej polityki.

Nie mogliśmybyśmy oceniać optymistycznie przyszłości Europy, gdyby słuszne postulaty nie znalazły należnego uwzględnienia na terenie Ligi. Fakt ten musiałby jeszcze pogłębiać dzisiejszy kryzys w jej łonie i wywołać niepożądane skutki dla całej przyszłości Ligi.

Rzeczywistość Polska jest bowiem dytychczas niewątpliwie najwybitniejszym wyrazicielem zasad Ligi Narodów na wschodzie Europy. Żądanie Polski okazuje się tembardziej usprawiedliwione, gdy zważy się wielką rolę jaką odegrała Rada Ligi Narodów w systemie procedury pokojowego załatwienia sporów międzynarodowych na podstawie traktatów locarneskich.

Dlatego niezbędnym jest zapewnienie głosu Polsce w miarodajnych instancjach przewidzianych w punkcie Ligi i w traktatach locarneskich. Rząd w całej tej sprawie zachowuje należąca czujność i stanowczość rozumiejąc niewątpliwie wagę zagadnienia jak i niemożność przyjęcia takich kompromisów, które w szkodliwy sposób mogłyby zaciążyć na przyszłych losach Rzeczypospolitej. (Pat)

Zmiana Konstytucji i pełnomocnictwa uchwalone.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

W dniu wczorajszym zakończyła się batalia sejmowa nad dwoma ważnymi ustawami, a mianowicie nad ustawą o zmianie Konstytucji i o pełnomocnictwach dla rządu.

Izba poselska przyjęła te obie ustawy w trzecim czytaniu. Z wczorajszego posiedzenia podkreślić należy, jako szczególnie ważny przywrócenie przez Sejm w trzecim czytaniu ust. 1 art. 11 ustawy o zmianie Konstytucji, który dotyczy prawa dekretowania przez Prezydenta.

Art. 44 Konstytucji, który został obecnie przez art. 11 ustawy o zmianie Konstytucji przekształcony brzmi następująco:

„Prezydent Rzeczypospolitej podpisuje ustawy wraz z odpowiednimi ministrami i zarządza ogłoszenie ich w Dzien. Ust. Prezydent Rzeczypospolitej celem wykonania ustawy i z powołaniem się na upoważnienia ustawowe, ma prawo wydawać rozporządzenia wy-

konawcze, zarządzenia, rozkazy i zakazy i przeprowadzenie ich z użyciem przymusu zapewnić. Takież prawo w swoim zakresie działania mają ministrowie i władze im podległe. Każdy akt rządowy Prezydenta Rzeczypospolitej wymaga dla swej ważności podpisów prezesa Rady Ministrów i właściwego ministra, którzy przez podpisanie aktu biorą zań odpowiedzialność“.

Artykuł ten uzupełniono obecnie następnymi końcowymi postanowieniami:

„Prezydent Rzeczypospolitej ma prawo w czasie, gdy Sejm i Senat są rozwiązane, aż do chwili ponownego zebrania się Sejmu (art. 25) wydawać w razie nagłej konieczności państwowego rozporządzenia z mocą ustaw w zakresie ustawodawstwa państwowego. Rozporządzenia te nie mogą jednak dotyczyć zmiany Konstytucji i spraw przewidzian-

Wiadomości polityczne.

(Telef. od wł. koresp. z Warszawy).

Minister rolnictwa i dóbr państwowych p. Racyński oraz minister reform rolnych p. Staniewicz odbyli konferencję w sprawie wypracowania rozporządzeń wykonawczych do ustawy o wykonaniu reformy rolnej oraz uzgodnienia dążeń obu ministerstw co do szybkiego wprowadzenia w życie tej ustawy.

W konferencji wzięło udział szereg wyższych urzędników obu ministerstw. Zakończono ją wyznaczeniem referentów dla opracowania poszczególnych projektów i rozporządzeń wykonawczych.

Na wczorajszym posiedzeniu senackiej komisji spraw zagranicznych i wojskowej min. spraw. zagran. p. Zaleski, wygłosił expose, które w swych głównych zarysach było identyczne z expose, wygłoszonym na sejmowej komisji.

Następnie minister odpowiedział na szereg zadawanych mu pytań.

W sprawie stosunku do sowietów oraz w sprawie propagandy zagranicznej minister z całym naciskiem raz jeszcze podkreślił, że Polska nie należy do żadnego bloku. Zwróconego przeciwko komukolwiek.

Nieprawdą jest również, jakoby jedno z mocarstw europejskich (mowa była o Anglii — przyp. Redakcji) chciało taki blok utworzyć.

Co do sprawy propagandy zagranicznej, to minister ocenia całkowicie jej doniosłość, musi się jednak w tym względzie liczyć z ograniczonymi środkami.

Sejmowa komisja konstytucyjna pod przewodnictwem posła Pola-kiewicza (Str. Chł.) rozpatrywała wniosek klubu PPS. Wyzw. i Str. Chł. o natychmiastowe rozwiązanie Sejmu z tem, że nowe wybory miałyby się odbyć w październiku.

Referent pos. Niedziałkowski (PPS) wskazał na konieczność rozwiązania Sejmu w imię utrzymania parlamentaryzmu. Pos. Niedziałkowski uważa że zmiana ordynacji wyborczej proponowana przez prawicę nie wpłynie na zmniejszenie kryzysu. Pos. Petrycki (ZLN) stawia wniosek: „Sejm postanawia załatwić wnioski poselskie w sprawie rozwiązania Sejmu po rozstrzygnięciu kwestji zmiany ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu“.

W dyskusji za rozwiązaniem Sejmu przemawiali przedstawiciele klubu Ukraińskiego, Kola Żydowskiego, NPR, Str. Chłop. Wyzwolenia, PPS, przeciw — posłowie Zw. Lud. Nar. i Ch. D.

W głosowaniu przyjęto wniosek posła Petryckiego 17-tu głosami przeciwko 13-tu. Pos. Niedziałkowski złożył referat a pos. Petrycki został wybrany referentem komisji. Referentem wniosku mniejszości został pos. Czapiński (PPS). (Pat).

Sejmowa komisja robót publicznych wysłuchała odpowiedzi ministra robót publicznych p. Broniewskiego na zapytania skierowane do niego przez posła Posackiego (Piast) w sprawie zamierzonej reorganizacji M-stwa Rob. Publ.

Min. Broniewski oświadczył, iż na posiedzeniu Rady Ministrów w dn. 20 bm. zapadła decyzja kasująca Min. Robót Publicznych jako Samodzielny resort i włączające jego poszczególne agendy do innych resortów, mianowicie Min. Kolei i Min. Spraw Wewn.

W toku dyskusji jaka następnie się rozwinęła zgłoszono 2 rezolucje treść których przewodniczący zakomunikował ministrowi, nie podając ich pod głosowanie. Jedną z tych rezolucji posła Szafrańka (Str. Chł.) przyjmuje z zadowoleniem do wiadomości oświadczenie ministra, a druga posła Bryły (Ch. D.) i Bosackiego (Piast) ubolewa, że tak pożyteczny i ważny dla życia państwowego resort zostaje skasowany (Pat).

Poszukuje się natychmiast kupna
10-20.000 mp.
drzewa papierowego
możliwie biało okorowanego.
Oferty franko polsko-niemieckiej granicy uprasza się nadesłać do firmy
G. Soppart,
Toruń-Mokre
(Pomorze) tartak parowy. 1148

Sklep materiałów piśmiennych
J. ARKINA, WILNO
Wileńska 32 i Św. - Jańska 6.
Przyrządy do łowienia ryb.
Latarnie papierowe i fajerwerki.
Scyzoryki i nożyczki.
Latarki elektryczne i baterje.

Sejm i Rząd.

297-me posiedzenie Sejmu.

Izba przystąpiła do 8-go czytania ustawy o zmianie Konstytucji. Bez dyskusji przystąpiono do głosowania.

Wniosek pos. Bagińskiego (Wyzw.) do art. 7-go, aby w razie nieuchwalenia budżetu w terminie przez Sejm, budżet nie przechodził do Senatu lecz stawał się ustawą w brzmieniu projektu rządowego, odrzucono 185-ju głosami przeciwko 145-u.

Wniosek posła Prószyńskiego (Z. L. N.), aby termin wyborów od czasu rozwiązania Sejmu skrócić z 90-u dni na 60, upadł.

Do art. 9-go przyjęto 211-tu głosami przeciwko 188 wnoszek posła Konopczyńskiego (Z.L.N.) i Stronńskiego (Ch. N.) aby skreślić przyjęty w 2-em czytaniu następujący ustęp: Jeżeli Sejm uchwalił w całości projekt ustawy, to wyłączeniu z uprawnień Prezydenta ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu. Ustęp ten przyjęto 250-ju głosami przeciwko 94. Za wnioskiem głosowały ZLN., Ch.N., Ch.D., Piast, NPR., Kat. Lud., Str. Chł., Kl. Pracy i Wyzwolenie.

W głosowaniu nad art. 11-ym przywrócono skreślony w 2-em czytaniu ustęp tego artykułu nadający Prezydentowi Rzeczypospolitej prawo wydawania dekretów z mocą ustaw w czasie gdy Sejm i Senat są rozwiązane. Do tego ustępu przyjęto nadto poprawkę posła Półka (Wyzw.) o wyłączeniu z uprawnień Prezydenta ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu.

Wszystkie inne poprawki do tego artykułu i do następnych odpadły poczem cała ustawa została przyjęta w 8-em czytaniu kwalifikowaną większością 246 głosów przeciwko 95.

Następnie Izba przystąpiła do projektu ustawy o pełnomocnictwach.

Do art. 1-go przyjęto [poprawkę o włączenie do zakresu uprawnień Prezydenta Rzeczypospolitej wydawanie rozporządzeń co do świadczeń społecznych.

Przy art. 2-gim przyjęto 165-u głosami przeciwko 156 poprawkę aby z tych spraw, których rozporządzenia dotyczyć nie mogą, skreślić sprawy dotyczące obowiązkowego ustawodawstwa robotniczego. W ten sposób nadano rządowi prawo dekretowania w tej dziedzinie.

Poprawkę o skreślenie z wyłączeń ustaw językowych, odrzucono. Następnie przyjęto 173-ma głosami przeciwko 161 poprawkę ZLN. aby wyłączyć z pod pełnomocnictwem ustawy mieszkaniowe.

Również przyjęto 180-u głosami przeciwko 154 poprawkę klubów ZLN. Ch.N. i Ch.D. aby wyłączyć prawo małżeńskie. Wszystkie inne poprawki zostały odrzucone.

Przystąpiono do głosowania nad ustawą w całości. Ponieważ dla wniosku o imienne głosowanie brakło dostatecznego poparcia, przewodniczący zarządził głosowanie przez powstanie i stwierdził, że ustawa w 8-em czytaniu została przyjęta. Wywołało to wielką wrzawę i stukanie w pulpity, wskutek czego przewodniczący musiał przerwać posiedzenie i zwołać konwent senatorów.

Po przerwie przewodniczący oznajmił, że głosowanie było zarządzone formalnie i że niemożliwe przeto jest zarządzanie głosowania powtórnego.

Następnie przyjęto rezolucję o umorzeniu kar z tytułów przekroczeń serwitutowych i umorzeniu kar administracyjnych.

Na tem porządek dzienny wyczerpano. Następnę posiedzenie w piątek 30 lipca o godz. 4 po poł.

Konwent Senatorów Senatu.

(Tel. od wł. koresp. z Warszawy)

Wczoraj w godzinach wiecz. odbyło się pod przewodnictwem marsz. Trampczyńskiego posiedzenie Konwentu Senatorów Senatu, na którym omawiano sposób załatwienia przez Senat projektu ustaw o zmianach Konstytucji i o pełnomocnictwach.

Postanowiono wybrać w myśl art. 58 regulaminu Senatu specjalną komisję konstytucyjną, która po rozpatrzeniu wspomnianych projektów przedłoży swe sprawozdanie na plenum Senatu.

Komisja obradować będzie od poniedziałku począwszy do środy włącznie, poczem oba projekty wejdą pod obrady plenum Senatu, którego posiedzenie odbędzie się w piątek i sobotę przyszłego tygodnia.

Z Litwy Kowieńskiej.

O pozyskanie Sidzikanskasa do rządu.

RYGA, 22-VII. (Tel. wł.) Na skutek wezwania premiera rządu litewskiego Slezewicza przybył z Berlina do Kowna poseł Sidzikanskas, z którym premier wszczął nowe pertraktacje w sprawie pozyskania go do obecnego gabinetu.

P. Sidzikauskasowi, który jak wiadomo piastuje od dłuższego czasu urząd posła litewskiego w Berlinie—poraz trzeci tym razem zaafiarowana jest teka ministra spraw zagranicznych.

Sprawa trwonienia pieniędzy państwowych przez rząd uprzedni

RYGA, 22-VII. (Tel. wł.) Na wczorajszym plenarnem posiedze-

niu sejmu litewskiego rozpatrywana była głośna sprawa trwonienia pieniędzy przez uprzedni rząd prawicowy. Sensację wywołał ujawnienie faktów: roztrwonienie jednego miliona litów przeznaczonych na plantacje cukrowe, oraz 200 tysięcy litów wydanych rzekomo „Rytasowi”, oraz 750 tys. wydanych na towarzystwo „Bojna”—na czele którego stał znany działacz nacjonalistyczny Bolokajitis. Ponadto rząd bezpośrednio subsydował związek Sw. Zyty i kilka jeszcze—„milych” sobie organizacji. Na skutek tych relacji, sejm postanowił szczegółowo zbadać niniejszą skandaliczną sprawę i pociągnąć winnych członków b. rządu do surowej odpowiedzialności karnej.

Z Państw Bałtyckich.

Łotwa.

Debata nad reorganizacją ministerjum finansów.

RYGA, 22-VII. (tel. wł.) Wczoraj minister finansów Blumberg przedstawił radzie ministrów projekt reorganizacji swego resortu. Nad projektem tym rada ministrów wszczęła dzisiaj debatę.

Jak wiadomo konieczność reorganizacji ministerstwa finansów wysunęli socjal-demokraci, których stosunek do rządu jest coraz ostrzejszy. Socjal-demokraci — ożywiście forsuwac będą w sprawie reorganizacji tego ministerstwa własny projekt, a głównie rozchodzi im się o szereg zmian personalnych.

Kupujcie Kurjer Wileński

Najciekawszą osobą urzędową w Jastarni jest soltys zapewne wzrosłem swoim przewyższający dwumetrowego śmiertelnika, który jak wyniosłkować można, zagłada św. Piotrowi w Niebiesiech pod same stopy.

Kaszubi wdziali komu oddać w ręce władzę. Człowiek ten ma do czynienia z każdym „łajtnikiem” bo jemu należy się zameldować i jemu trzeba płacić takse kuracyjną 1 zł. od osoby tygodniowo.

Ruchliwe panie z Warszawy potowierały gościnnie oddzwia swoich pensjonatów, których tu z dnia na dzień powstaje spora ilość. Ale zależy jednak na jaki się trafi.

Najlepsze dwa pensjonaty w Jastarni nie tylko pod względem kulinarnym ale i higienicznym — to pensjonaty w domu dwóch leaderów kaszubskich Maxa Wysokiego i Pawła Żelina.

Przesilenie we Francji.

Poincare tworzy rząd.

PARYŻ, 22-VII. (Pat.) Prezydent Republiki powierzył Poincaremu misję utworzenia gabinetu. Poincare misję tę przyjął.

PARYŻ, 22-VII. (Pat.) Jak donoszą pisma, tłumy zebrane wczoraj przed Izłą Deputow. wznosiły okrzyki wrogie Herriotowi i na cześć Poincarego. Dwa wychodzący z gmachu deputowani komunistyczni zostali przez tłum wygwizdani, przyczem jednego z nich uderzono łaską po głowie.

Również przed gmachem pałacu Elizejskiego w chwili gdy nadjeżdżał Herriot w celu złożenia dymisji, zebrane tłumy wznosiły wrogie okrzyki.

PARYŻ, 22-VII. (Pat.) Poincare odbył naradę z de Selvet i Herriotem oraz przyjął delegację frakcyj wypowiedziących się za utworzeniem rządu jedności narodowej.

W południe przyjmie Poincare Alberta Sarraut, po południu zaś przewodniczących frakcyj Senatu.

PARYŻ, 22-VII. (Pat.) W godzinach po południowych Poincare przyjął Alberta Sarraut, Francelin Bouillona, Barthou, Bokanowskiego, Louis Marina i Paul-Boucourea.

Paul Boucourea oświadczył dziennikarzom, że nie może współpracować w jednym gabinecie z Poincare. Cazals zakomunikował Poincaremu że grupa radykałów socjalnych bardzo żywcilwie widziałaby Poincarego na czele jednego z ministerstw ale nie na czele gabinetu.

Barthou zakomunikował, że nie uchyla się od współpracy z Poincare jeżeli ten zaofiaruje mu jedną z tek. Louis Marin stwierdził że jego frakcja jest jednomyślna co do tego, iż jedynie Poincare jest zdolny podjąć się misji tworzenia gabinetu.

PARYŻ, 22-VII. (Pat.) Poincare po zakończeniu dzisiejszych narad z przedstawicielami frakcyj parlamentarnych, udał się do Prezydenta Republiki i złożył sprawozdanie o wynikach swoich obrad. Poincare jest przeświadczony, że jutro rano uda się mu utworzyć gabinet.

Wyrok trybunału rozjemczego w sprawie katastrofy pod Starogardem.

GDANSK, 22. VII. (Pat.) Dziś w południe ogłoszony został wyrok trybunału rozjemczego niemiecko-polsko-gdańskiego dla spraw ruchu tranzytowego w sprawie katastrofy starogardzkiej w nocy 6-go maja 1925 roku, której ofiarą padł tranzytowy pociąg poczyński niemiecki, zdążający z Malborka do Berlina.

Bezpośrednio po katastrofie rząd niemiecki wystąpił z wnioskiem o stwierdzenie że rząd polski przez wadliwe utrzymanie toru kolejowego spowodował ciężkie niebezpieczeństwo dla ruchu tranzytowego i przytoczył jako najważniejszy dowód wspomnianą katastrofę.

Wyrokiem sądu z dn. 22 lipca 1926 trybunał rozjemczy niemiecko-polsko-gdański wniosek niemiecki całkowicie odrzucił, stwierdzając, że katastrofa musiała nastąpić wskutek rozmyślnego rozrubbowania szyn. Trybunał uznał, że tor kolejowy utrzymywany był przez władze polskie z należytą starannością.

Sprawa kpt. Pawlikowskiego.

Dalszy ciąg rozpraw w smutnej tej sprawie do pewnego stopnia zrehabilitował kpt. Pawlikowskiego.

Pozostał on coprawda w dalszym ciągu awanturnikiem, lecz przewód sądowy wykazał niezłobnie że jest on człowiekiem z kompletnie starganymi nerwami, jeszcze poczytali, ale już bardzo często nieodpowiedzialny za swe czyny!

Wczorajsi świadkowie byli to głównie wojskowi, charakteryzujący nadszczajacy pochlebnie działalność oskarżonego na polu wojny i jednocześnie przytaczający cały szereg przykładów jasno wykazujących jego charakter wiele niezrównoważony, niepohamowany, a nawet wskieki według wyrażenia płk. lotnika Buckiewicz szefa lotnictwa. Świadek ten obszerny daje obraz, tyczący się arcy pochlebnej i pełnej zasług służby oskarżonego i sprostowania swe co do konstrukcji psychicznej kap. Pawlikowskiego. Mówi o bohaterstkich i walecznych czynach oskarżonego na polu lotnictwa, o brawurowej walce jego podczas najści hord bolszewickich; jako wykonawca rozkazów był P. wyjątkowy, pilot wstawiony i odznaczony licznymi orderami tak u nas, jak i na froncie francuskim, gdzie wspomniano o Pawlikowskim ze szciga za jego brawurowe i zawsze zwycięskie czyny.

Wszystkie uchybienia tego jedynego instruktora młodych pilotów — miały swe źródło w pracy niezwykle ryzykownej i pomysłowej. Z niemiejszymi pochwałami o porządności, uczciwości i zdolności oskarżonego mówi jego obecny

zwierzchnik, płk. Rayski, szef lotnictwa polskiego, który z nim odbywał w 1920 r. wspólne loty do Polski. W awanturach oskarżonego nigdy nie było nic takiego, co by świadczyło o braku uczciwości lub honoru. Oskarżony jest to człowiek nieprzeciętnie zdenerwowany, a jako lotnik uważany za jednego z najpierwszych nietylko w Polsce, ale i we Francji.

Świadek płk. dr. Różycki w długim swem i wyczerpującem zeznaniu, określa oskarżonego jako człowieka ponurego, melancholijnego usposobienia, rzadko kiedy wesolego. Nagrody, jakie oskarżony otrzymywał za swe iście niezwykłe czyny bohaterstkie we Francji — są rzadkością.

Dalej świadek w sposób arcy-ciekawy i zajmujący wyklada Sądowi metody walki lotniczej, które muszą każdego lotnika wyczerpać do cna i zużyć jego zwykłą energię życiową, „boć człowiek nie jest stworzony do latania”, a wcielając się w to zadanie, robi nadludzkie wysiłki i płaci za to wszystko dużą daninę.

Wspominając między innymi o zajęciu oskarżonego z gen. Zagórskim i odpowiednio oświetlając je, świadek dodaje: „a wiadomo wszak, jak to gen. Zagórski miał być potrafił”. Świadek, znając popędliwy charakter oskarżonego, był pod wrażeniem, że gdyby strzał śmiertelny wymierzony przez kpt. Pawlikowskiego nie nastąpił teraz, nastąpiłby za tydzień, dwa, lub miesiąc przy innej nadarzącej się sprzeczce, czy zjaniu.

Po zbadaniu świadków i wysłuchaniu ekspertyz psychiatry d-ra Jana Nelkena, który stwierdził, że „oskarżony jest neuropatą wyższego stopnia” i blisko godzinnej naradzie Sąd ogłosił następującą uchwałę:

1) Skierować sprawę do śledztwa, a w szczególności celem zbadania przeszłości oskarżonego kap. Pawlikowskiego w kierunku jego stanu fizjologicznego i psychologicznego, — przesłuchać świadków tak zawnioskowanych przez obrońcę jak i świadków, którzy okażą się w toku śledztwa przy badaniu, w powyższych kierunkach.

2) Zarządzić w toku tegoż śledztwa badanie psychiatryczne oskarżonego w klinice płk d-ra Nelkena.

3) Nie rozpatrywać wniosków obrońcy co do powoływania innych rzeczoznawców, jako sprzecznych z procedurą, tembardziej, że wybór rzeczoznawców należy do Sądu.

Po ogłoszeniu uchwały powyższej, Sąd uzasadnia ją w ten sposób:

Rozprawa natknęła się w dniu drugim swojego trwania na zgłaszających się nowych i nieznanych dotąd świadków, których zeznania mogły wnieść do sprawy wiele światła.

Niezależnie od tego, Trybunał orzekający uznaje, że konieczne jest badanie przeszłości oskarżonego tak w kierunku zdrowia jego ciała jak i psychiki — aby wyrok mógł oprzeć na koniecznych do tego podstawach. Chodzi bowiem w danym wypadku o sprawę zagrożoną bardzo ciężką i hańbiącą karą, która wypchnęłaby oskarżonego po za nawias wojska, — chodzi o sprawę, która wzbudziła do najwyższego stopnia opinię publiczną i która to sprawa musi być wszechstronnie i wyczerpująco zbadaną i spotkać się musi z należytym zareagowaniem ze strony Sądu wojskowego.

Trybunał orzekający uważa, że wyrok tego rodzaju może wydać jedynie, gdy usunięte będą wszelkie działy dla Trybunału zachodzące wątpliwości.

Skoro trybunał zdecydował z tego powodu skierować sprawę do śledztwa—postanowił uchwalić także przeprowadzenie badania psychiatrycznego na klinice d-ra Nelkena, który już dawno jako lekarz-psychiatra sądowy pracuje i tutejszemu sądowi jest bardzo dobrze znany.

Do powołania innych lekarzy sąd wojskowy niema powodów.

(m. c.)

Bezrobotni łodzianie — kolonistami na Kresach Wschodnich.

Z Łodzi nam donoszą, iż w gmachu województwa łódzkiego odbyła się przed paru dniami konferencja pod przewodnictwem wice-wojewody D-ra Ossolińskiego z udziałem przedstawicieli Ministerjum Rolnictwa i Dóbr Państwowych p. Sakowicza, na której poruszono kwestję osadnictwa robotników z Łodzi, rekrutujących się w znacznej mierze z małorolnych i bezrolnych.

Konferencja uchwaliła iż do tego celu najlepiej nadają się Kresy Wschodnie, gdzie indziej bowiem trudno by było znaleźć odpowiednio większe majątki, na których można by tę akcję przeprowadzić; na Kresach Wschodnich zaś, jest dostateczna ilość majątków ziemskich, które obecnie będą podlegać parcelacji, wobec czego można by zastrzeżone pewną ilość gruntów dla bezrobotnych łodzian.

Główny inspektor przy Ministerjum Rolnictwa i Dóbr Państwowych p. Jarosław Sabowicz przyrzekł myśl tę poruszyć u p. ministra Rolnictwa, niezależnie zaś od tego urząd wojewódzki przygotowuje odpowiedni memoriał i prześle go zainteresowanemu ministrowi t. j. Skarbu, Rolnictwa i Reform Rolnych.

To się robi w Łodzi, żeby przysłać nam na Kresy bezrobotnych małorolnych i bezrolnych. A u nas co się robi żeby dać kawałek chleba naszym bezrobotnym bezrolnym i małorolnym? U nas odbędzie się, w dniu 27 b. m. w Wilnie, 28 b. m. w Świącianach i 29 b. m. w

szeza — jest bardzo pobozny. Dowodem tego przepelniony obrzmi kościół (drewniany) na każdym bożenstwie. Pieśni przez nich śpiewane b. piękne i subtelne.

Najmilsza to ta swoboda — pod każdym względem, czy to stroju, czy w rozkładzie czasu — w całym życiu ten szalony przewrót, jakich taki rozmach budzi nas do tego słońca, do piasku i tych spiętrzonych fal.

W zimie pojawiają się (mówiono mi) prawdziwe „polskie” foki (widzę śmiech miłych czytelników), ale narazie skąpa ich ilość.

Piękno to życie w Jastarni — w tem polskim nadmorskiem „uroczysku”, gdzie przeciw jest wszystko — i towarzystwo, i woda, wyliczki do Gdyni, Helu, Rowesa, a nawet do Gdańska okrętem.

I ten mieszczołuch nie słyszy tu ani fabrycznego gwizdu, nie widzi

NA MARGINESIE.

Sprawy honorowe

W ostatnich czasach przed forum opinii publicznej często wytaczane były sprawy zatargów na tle honorowym między osobami znanymi w społeczeństwie. Taką głośną historią była ostatnio sprawa pojedynku b. ministra Al. Skrzyńskiego z gen. Szeptyckim. I u nas w Wilnie często na punkcie honoru, powstają zatargi, wywołane różnicą indywidualnych na honor zapatrywań. (Nie mówimy oczywiście o wypadku, kiedy osoba jednego z uczestników zatargu z góry już wyklucza ściśle honorowy jego charakter).

P. Mieczysław Szerer w ostatnim zeszycie tygodnika „Ster”, poświęca tym sprawom specjalny artykuł. Czytamy tam:

„Na zachodzie ludzie są zasadniczo usposobieni do siebie życzliwie, schodząc sobie z drogi, uśmiechają się do siebie, gdy w rozpędzie ruchu wielokrotnego zderzą się przypadkiem ze sobą. My jesteśmy przedewszystkiem skłonni wymuszać sobie wzajemnie i niemożliwie za czołwieka cietego wzajemnie kogoś, kto jest tylko grubianinem. Zapytałem pewnego Anglika, jak się to dzieje, że w Anglii są zupełnie nieznane pojedynki, że nawet byłoby nie do pomyslenia wobec stanowiska opinii publicznej. Co się dzieje, zapytałem, gdy ktoś uderzy kogoś w twarz lub obruci go ubiegami? Anglik skrzywił się: „U nas, rzekli, gentlemani nie biją się po twarzy ani nie wymuszają sobie... Szalenie proste rozwiązanie”. — A dalej, w tym samym artykule o smutnym udziale prasy w podobnych awanturach:

„Jak daleko pewna część prasy naszej posuwa bezceremonjalność w poniewieraniu dobrem imieniem, to nazbyt dobrze wszystkim wiadomo. Dla upolowania sensacji, potrzebnej do jałowego skądinąd numeru, zamieszcza się pierwszą lepszą plotkę, odwołując ją ewentualnie z niewinnej miną nazajutrz, gdy dotarła do ludzi, do których sprowadzenie może nigdy się nie przecisnąć...”

Te barbarzyńskie obyczaje będą u nas trwały dotąd, doróki opinia publiczna nie wypracuje sobie kodeksu kulturalnego, obowiązującego wszystkich, którzy nie zechcą znaleźć się poza obrębem opinii, a prawodawstwo polskie nie obmyśli dla winnych egzekutywy sądowej.

Sek.

J. Wajner

Krawiec damski
ul. Niemiecka 14, m. 3.
przyjmuje obstalunki na płaszcze,
kostiumy, a także wyroby
futrzane. Robota wykon. się
prędko i akuracie. 1052
Ceny konkurencyjne.

Brasławiu rekrutacja małorolnych i bezrolnych robotników, wykwalifikowanych rolników, na wyjazd do Francji, gdzie na nich oczekuje przyjęcia ostatnio w drugim czytaniu przez Izłą Deputowanych ustawa o robotnikach cudzoziemskich.

Według tej ustawy, każdy pracodawca obowiązany jest żądać od robotników pochodzących z obcych krajów dowodu tożsamości, który wyraźnie wskazuje, że dany cudzoziemiec jest robotnikiem i na zasadzie jakiej umowy najmu przybył do Francji. Zakazaniem jest wynajmowanie cudzoziemców do innej pracy, aniżeli do Francji zostali zakontraktowani. Państwowe urzędy pośrednictwa pracy mogą wydawać zaświadczenia na przyjęcie do innej pracy tylko wówczas, o ile w danej gałęzi produkcji niema robotników francuzów bez zajęcia.

Jak widać celem ustawy jest ochrona robotników francuskich przed konkurencją robotników cudzoziemskich, bowiem we Francji widooczne są już pewne oznaki kryzysu i ustawa ta niedwuznacznie zwraca się przedewszystkiem przeciw robotnikom polskim, których znajduje się we Francji już przeszło milion osób. (K)

pedzącego szofera (tu auto nie tak prędko zawita), nie marzy nawet o żadnym Strallu „czerynym” lub „zielonym”, nie mówi o „Perskim Oku”, ani nawet o poważnej i szanownej Reducie, flirtuje co najwyżej na plaży z jakąś piękną fala morską, która rozplywa się pod łagodnymi promieniami parzącego słońca, lub ucieka bezpowrotnie. Kto więc chce wypoczynku—niech jedzie. Wywiezie stamtąd najlepsze wspomnienia, przekaże się, że tu łatwo można się wyżyć myśli o Biarritz lub Nizy, o tych uroczyskach.—a jednak duchem nam obcych miejscowościach.

Less.

Jastarnia 21 lipca 1926.

Z nad polskiego morza!

Kto chce spędzić dobrze i wygodnie czas i kto jest w posiadaniu jakiejś takiej gotówki, niech siada o godz. 8.05 w Wilnie do pociągu warszawskiego po to aby na drugi dzień o godzinie 10.35 już znaleźć się w Jastarni na półwyspie Helskim.

Jastarnia to wieś kaszubska o domkach z białych cegieł, w miły nieładzie rozrzuconych. Powoli zaczyna się tu kultura wkładać a więc kolej, poczta, elektryczność która wprawdzie rzadko służy swojemu celowi ale instalacje jednak istnieją... przeprowadzone.

Jeśli kto chce, jest i dancing — i piękne panie, chodzące bez kapeluszy i pończoszek—z całą swobodą i gracją przechadzające się po gorącym piasku morskim.

Ceny pokojów z utrzymaniem w Jastarni nie są zbyt wygórowane (żeby tylko kto nie zrobił figla i nie posłał tego numeru do Jastarni). Osoby dorosłe placą 9 zł. dzieci do lat 7-ju połowę tej sumy dziennie. Można oprócz tego wynająć sobie, nie krepując się zupełnie żadnym pensjonatem, pokój w domu kaszuba za 100 zł. miesięcznie (za każde dodatkowe łóżko 20 zł.). Obiady po cenie 2 zł. 50 gr. spożywać można w pensjonacie—resztę zaś samemu przyrządzać—a to w ten sposób w jaki wszyscy praktykują, a zadają różnie tanie przysmaki jastarczańsko-helskie, jak węgorze, łososię, makrele, flądry i t. p. Dla mieszczucha, siedzącego cały rok w murach wileńskich, taki karnawał żółtkowy jest czasem konieczny.

Zaznajomiwszy się z jakim właścicielem żaglówki — można z Ja-

starni urządzić sobie bardzo miłą wycieczkę do samego Helu. Na to trzeba jednak sprzyjających warunków atmosferycznych,—bo na Hel żaglówką winno się przy dobrym wietrze jechać maximum dwie godziny,—z Helu zaś można gdy wiatr niema wrócić w ciągu 10 godzin. Eskapada zwłaszcza, gdy się ma na łodzi mile towarzystwo, istotnie uroczą.

Można w Jastarni zobaczyć bardzo rodzajowy obrazek z natury. To pies związany z kosa łanuchem. Długo się biedziłem nad tym „problematem”, dlaczego psa zmusza się do wierności kozo? Poinformowano mnie, że pies ten spełnia rolę pastucha. Pies zawsze wróci do domu, kosa sama może łatwo zginać. Na takie więc sposoby biorą się ci rybacy makia-wele.

Lud kaszubski w Jastarni zwia-

szczył, że w tym miejscu nie ma... (tekst nieczytelny)

Życie gospodarcze.

Kronika krajowa.

Kontyngenty importowe z Łotwy.

Centralna Komisja Przywozowa wyznaczyła dla Łotwy na okres od maja do grudnia r. b. kontyngenty specjalne następujących artykułów: wędliny różne (słonina, smalec) ryby słodkowodne, konserwy rybne, ryby solone i wędzone, „Kokwar i Alima” (sztuczne masła jadalne), skóry garbowane, skóry futrzane, obuwie, wyroby gumowe, kalosze, Ultramaryna, okucia, linoleum.

Komisja Ścisła Centralnej Komisji Przywozowej postanowiła przystąpić do rozdziałów kontyngentów jaknajszyciej, nie odkładając go do posiedzenia plenarnego, ze względu na niewielką ilość firm zainteresowanych w imporcie z Łotwy.

Rokowania handlowe Polsko-Niemieckie.

W ramach rokowań o traktat handlowy między Polską a Niemcami rozpoczęły się w Berlinie pertraktacje w sprawie otwierania filii przedsiębiorstw niemieckich w Polsce. Komisjom, w których odbywają się wymienione pertraktacje, przewodniczą — po stronie polskiej radca ministerjalny Marchlewski, a po stronie niemieckiej radca tajny min. spr. zagr. Martius.

Dnia 21 b. m. rozpoczęło się po raz drugie czytanie obustronnych propozycji w dziedzinie tariff celnych, które odbywa się w łonie komisji o dawnym składzie. Strona polska domaga się ulg celnych w dziale importu ziemniaków, przetworów rolniczych, drzewa oraz szeregu surowców i półsurowców.

Jeżeli rokowania zostaną doprowadzone w szybkim tempie, to podpisanie traktatu należy się spodziewać przy końcu września r. b.

Nabywanie majątków ziemskich z licytacji przez Bank Rolny.

Władze centralne wydały rozporządzenie, że stawianie do licytacji i nabywanie tą drogą przez Państwowy Bank Rolny majątków lub ich części, nadających się do parcelacji, jest wskazane szczególnie w tych wypadkach, gdyby na skutek licytacji zmniejszał się zapas ziemi przeznaczony na cele wykonania reformy rolnej. Przed zbadaniem jednak majątku na miejscu, Bank Rolny musi uzyskać opinię Urzędu Ziemskiego o potrzebie i celowości nabycia tego majątku i przydatności na cele parcelacyjne. Jeżeli Bank Rolny i Urząd Ziemski uznają za wskazane nabycie majątku z licytacji, wówczas po uzyskaniu zezwolenia władz wyższych Bank może stanąć do licytacji. (X)

Urodzaje w Polsce.

Główny Urząd Statystyczny podaje do wiadomości co następuje:

Bezrobocie w Wilnie. W dniu wczorajszym na ewidencji Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy było ogółem 5001 robotników bezrobotnych z czego 3780 i 1271 kobiet.

Najwięcej bezrobocie dotknęło: 1) robotników niefachowych — 1406 osób; 2) pracowników umysłowych — 1810 osób; 3) innych wykwalifikowanych — 1843 osoby; 4) budowlanych — 529 osób; 5) metalow. — 340 osób; 6) służba domowa — 401 osoba i 7) robotników rolnych — 78 osoby. (k)

Zapotrębowanie na robotników. Do Państwowego Urzędu Pośrednictwa wpłynęło zapotrzebowanie na większą ilość robotników a przeważnie na robotników leśnych, między innymi do pow. Wołyńskiego (puszcza Nalibocka) 100 robotników leśnych z własnymi narzędziami. Do tegoż powiatu jest zapotrębowanie 80-u kopaczy ziemi oraz do m. Wotożyna 40 robotników do bicia kamieni. (k)

Wypłata zapomóg pracownikom umysłowym. Dziś w piątek o godz. 12-iej w pol. w lokalu Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy odbędzie się wypłata zapomóg pracownikom umysłowym.

Ogółem zostanie wypłacono 8 tysięcy złotych, którą to sumę wyasygnowała dla m. Wilna Główna Dyrekcja Funduszu Bezrobocia w Warszawie. (k)

Likwidacja strajku. Strajk trwający od dłuższego czasu w tartaku Szejnuka, został ostatecznie zlikwidowany. Robotnicy otrzymali 15 procent podwyżki. (k)

Urlopy dla robotników, a In-

Stan zasiewów w stopniach kwalifikacyjnych (5 — oznacza stan wyborny, 4 — dobry, 3 — średni przeciętny, 2 — mierny, 1 — zły) w drugiej połowie czerwca r. b. w porównaniu z rokiem ubiegłym przedstawiał się następująco:

	w końcu czerwca 1926 r.	w końcu czerwca 1925 r.
Zyto ozime	8,2	3,7
Jęczmień ozimy	3,5	3,3
Pszonica jara	3,4	2,9
Jęczmień jary	3,1	2,8
Owies	3,4	2,7
Konieczyna	3,4	3,1
Ziemniaki	3,0	3,4
Buraki cukrowe	2,9	3,2
Łąki suche polne	3,4	2,2
Łąki mokre rziszne	3,1	2,7
Łąki meljorowane	3,7	3,2
Pastwiska naturalne	3,2	2,3
Pastwiska sztuczne	3,5	2,6

Liczbowo przypuszczalny zbiór, o ile nie¹⁾ będzie nieprzewidywanych zmian na gorsze, wyraża się następująco:

	1926	1925
Zyto	65,4	51 milj. kwintali
Jęczmień	16,8	15 milj. kwintali
Owies	33,1	31 milj. kwintali

Okopowo na razie, na skutek nadmiaru wilgoci, wykazują stan średni lub niższy od średniego, jednakże dalszy przebieg lata może w większości miejscowości stan ten poprawić.

¹⁾ Obliczenia ostateczne.

Kronika miejscowa.

— Stosunki handlowe z Rosją. Od szeregu przedsiębiorstw handlowych i gospodarczych w Rosji sowieckiej wpływają do przedsiębiorstw w Wilnie oferty z propozycją nawiązania stosunków handlowych.

Między innymi związek kółek Rolniczych na ziemię Wileńską otrzymał z Łochwicy, gub. Poltawskiej od właściciela szkółki drzew owocowych p. J. G. Bandura propozycję nabycia u niego nasion drzew owocowych i podkładek dzików drzew owocowych.

Propozycję powyższą Związek Kółek Rolniczych nie przyjął, gdyż drzewka południowe nie nadają się dla naszej gleby. (k)

Z Giełdy Warszawskiej w dniu 22-VII r. b.

I. Waluty		
	sprzedaż	kupno
Dolary St. Zjedn.	9,05	9,02
Fundy szterlingi	44,30	44,19
Franki franc.	21,05	20,85
— szwajc.	176,60	177,04
Marka niem.	—	—
Korony czeskie	27,02	26,96
Łaty lotyńskie	—	—
Liry włoskie	29,70	29,63
Leje rumuńskie	—	—
II. Monety		
Ruble złote	—	4,85
Ruble srebrne	—	3,25

Na czarnej giełdzie w Wilnie dnia 22-VII płacono za dolar 9,10

Wiadomości sportowe.

6 p.p. Leg.—5 p.p. Leg. 2:0 (1:0)
W środę dn. 21 bm. na boisku 6 p.p. Leg. odbyły się zawody piłki nożnej o mistrzostwo 1 dywizji Leg.

Tym razem 6 p. p. Leg. zrobił miłą niespodzianką dla licznie zebranych sportowców, którzy mając w swym składzie tylko 2 „A” klasowych graczy z pierwszej „Wilji” potrafił pokonać 5 p.p. Leg., który w swym składzie miał 7-miu „A” klasowych „starych wyjadaczy” z pierwszej „Pogoni” w stosunku 2:0.

Co do samej gry, to nie była ona zbyt interesująca z powodu lekceważenia przeciwnika przez 5 p. p. Leg. co też nie omieszkali wykorzystać 6 p.p. Leg. zdobywając w 8 min. przez Leszczyńskiego, z zamieszania podbramkowego, pierwszego gola.

Drugą bramkę z ładnego przeboju uzyskał Niokolajew, w 75-ej minucie, poczem został wydany z boiska za okrzyk „sędzia kalosz”. 6 p.p. Leg. nie zważając na ratę jednego z najlepszych graczy do samego końca grał bardzo dobrze miał stałą przewagę nad 5 pp. Leg. który już tylko ograniczył się do obrony.

Sędziował przeciętnie p. kpt. Kawalec. (k)

Walne zebranie Związku Prasy Sportowej.

Dnia 18 sierpnia b. r. o godzinie 18 odbędzie się Walne Zebranie Związku Prasy Sportowej w Cukierni Artystycznej przy ul. Mickiewicza.

Wszelkich informacji udziela Prezes Związku Romuald Kowalec w czwartki od godziny 17 — 18 Wielka Pohulanka 32—2. (n)

Hakoah w Warszawie.

Znana z [pobytów w Warszawie żydowska drużyna wiedeńska przyjeżdża na kilka meczów do stolicy w środę dnia 18 sierpnia o odbyciu turnee po Estonji, Łotwie i Litwie. Ścisła data meczów, jako też przeciwnicy nie została jeszcze definitywnie ustaleni, gdyż obecnie toczą się pertraktacje co do kosztów sprowadzenia Hakoahu. (k)

Mecze o puchar P. Z. P. N.

W grupie pół-wschodniej w spotkaniach o puchar PZPN zwyciężcą została Sparta (Lwów), która pokonała Sokół (Równe) w stosunku 4:0. Wobec tego, iż Wilno w rozgrywkach o puchar udziału nie brało, Sparta miała się spotkać w dniu 25 bm. na swem boisku z TKS z Torunia. Jednak Warta, po przegraniu meczu w Poznaniu z TKS 5:4 założyła protest do PZPN, motywując go tem, że powyższe zawody były prowadzone przez sędziego [niezwiązkowego.

Również Ruch (W. Hajduki) założył protest przeciwko meczowi o puchar Wisła — Ruch 1:0, gdyż w dniu meczu napastnik Ruchu Sobota grał w składzie reprezentacji Polski przeciwko Estonji.

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, PZPN protest Warty co do meczu Warty — TKS uznał za słuszny i nazaczył powtórny rozgrywkę między temi drużynami na dzień 25 bm. (k)

Warszawianka w Estonji.

Stoleczna Warszawianka rozegrała w stolicy Estonji dwa mecze piłki nożnej, w których jednakże zwycięstwo uzyskali gospodarze. Pierwszy mecz rozegrany w poniedziałek z Tallinni Jalpalli Klubi zakończył się znaczną porażką Warszawianki a mianowicie 6:1 (2:1) Do przerwy gra była otwarta, po pauzie jednakże gracze Warszawianki zniechęceni podróżą jak również dezorientowani zasadzeniami sędziego stracili jeszcze pięć bramek. Powszechnie się mówi, że mecz ten dla Estończyków wygrał sędzia.

Drugi mecz rozegrany dnia następnego z reprezentacją Tallinna przyniósł również porażkę Warszawiance w stosunku 3:2 (1:2). Do pauzy Warszawianka ma znaczną przewagę, wykazaną stosunkiem bramek. Po przerwie gra równa z

Wysłac beczki z pompami i polać darninę.

Czy za najnowsze objawy magistralnego uwiadu starczego i sklerozę mózgu znowu będziemy musieli płacić? To co dziś może być wykonane małym kosztem i wysiłkiem Magistrat chce doprowadzić do stanu, który będzie wymagał kapitalnego remontu, i z Bufalową Górą powtórzyć elektryczny eksperyment nieskończoności pracy nad „zmienno-stałym” prądem. Tu też znać rządzą p. Pigutkowskiego!

Magistrat nie zatroszczy się by

dalszą przewagą gości, niewyzyskując jednakże wskutek braków celnych strzałów na bramkę. W dniu tym Warszawianka grała znakomicie i mecz ten mogła zupełnie pewnie wygrać. Bramki dla Warszawianki zdobyli: Szanajch i Koch. (k)

Krzywdzące zarządzenie

Opinia sportowa Wilna została żywo poruszona faktem odebrania wojskowemu klubowi sportowemu „Pogoń” stadionu sportowego na Pióromoncie i przekazanie go 3 p.a.c. Rzeczywiście zakrawa na ironję, że jeden z najbardziej zasłużonych na terenie Wileńszczyzny i jeden z produkujących obecnie w kilku działach sportu klubów sportowych Wilna, traci niezastąpienie swój dotychczasowy warsztat pracy (stadjon sportowy wybudowany mozolną pracą członków klubu w ciągu kilku lat) na rzecz pułku, który w życiu sportowym Wileńszczyzny stanowi białą, niezapisaną kartę.

Wystarczy tylko zestawić zasługi sportowe „Pogoni” zajmującej dziś zaszczytne drugie miejsce w mistrzostwie piłkarskiem produkującej w lekkiej atletyce (mistrzostwa lekkoatletyczne okręgu Wileńskiego na rok 1926) i dotrzymującej dzielnie kroku klubom wioślarskim m. Wilna z zasługami sportowemu 3 p. a. c. aby całkiem bezstronnie i obiektywnie uznać prawny i moralny tytuł W. K. „Pogoni” do dalszego zarządzania stadionem sportowym. Skutki odania dotychczasowego boiska sportowego „Pogoni”, 3 pac. nie dają długo na siebie czekać.

Małeńką próbkę usportowienia tego pułku mieliśmy z okazji finałowej rozgrywki o mistrzostwo piłki nożnej pomiędzy W. K. „Pogoń” i W. K. 1 p. p. Leg., która miała się odbyć na boisku sportowym „Pogoni” przejętem obecnie przez 3 pac. W ostatniej chwili, gdy zawody zostały już zareklamowane (na dwa dni przed zawodami) odmówił 3 pac „Pogoni” boiska, skutkiem czego zawody musiały się odbyć na obecnym boisku 6 p. p. Leg. Komentarze zbyteczne. (x)

Rozmaitości.

Własny dworzec Gabriela d'Annunzio.

Gabriel Annunzio pragnie mieć własną stację kolejową w miejscowości Desinzano, w pobliżu której znajduje się słynna willa włoskiego poety. Dotychczasowa mała stacyjka wydaje się „wielkiemu Gabrielowi” nieodpowiednią i źle uosabiającą lienznych pielgrzymów odwiedzających go, dlatego też Annunzio sam wykonał projekt przyszłej stacji kolejowej, godnej „boskiego poety”. Niestety koszt budowy wyniesie aż 700 tysięcy lirów, a rząd Mussoliniego, aczkolwiek bardzo popierający urzędowego barda, odmówił funduszy.

Annunzio odwołał się do sumienia i kieszeni swego narodu i ogłosił otwarcie listy składek na „własną stację kolejową”. Dla zachęcenia swych wielbicieli i snobów Annunzio otwiera listę własną „ofiarą... 10 tysięcy lirów... (m)

Dwukrotnie zmarła.

Angielskie pisma donoszą: Angielski świat lekarski poruszony jest nieprawdopodobnym wypadkiem, który wydarzył się w jednej z klinik. Pewna 63-letnia kobieta zmarła w szpitalu na zapalenie nerek. Po upływie 24 godzin od chwili śmierci, lekarze przystąpili do sekcji. Wówczas jeden z nich zaproponował dla celów naukowych dokonania masażu serca. Wynik tej operacji był niespodziewany. Kobieta po 15 minutach masażu serca ożyła, lecz w chwilę potem zmarła.

Władze wydelegowały specjalną komisję śledczą dla zbadania wypadku dwukrotnej śmierci z punktu widzenia policyjnego i sądowego. Lekarze twierdzą, że operacja może wywołać olbrzymi przewrót w medycynie i umożliwić wskrzeszenie ludzi zmarłych.

Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego w WILNIE, Garbarska 1, tel. 82

Przyjmuje ogłoszenia do „Kurjera Wileńskiego” i do wszystkich pism na warunkach specjalnie ulgowych

Magistrat nie zatroszczy się by

Magistrat nie zatroszczy się by



Z życia Postaw.

Spokojne nasze miasteczko zaczyna po ciosach wojennych odżywać i szybkimi krokami zdążać do rozwoju tak na polu gospodarczym jak i kulturalnym.

Postawy mają wszelkie dane do rozwoju. Położone przy linii kolejowej, która coraz większą rolę odegra w komunikacji między Wilnem, a powiatami najbardziej wysuniętymi na wschód Rzeczypospolitej, przy skrzyżowaniu dróg, łączących powiaty Wilejski z Brzostawskim i Dziśnieńskim, łącznie ze Święciańskim, będzie ośrodkiem handlu lnem dla wielkiej polaci tychże powiatów mogących przy świadomej i rozumnej gospodarce samorządów znakomicie się podnieść.

To geograficzne i gospodarcze położenie Postaw było też główną przyczyną przeniesienia tutaj siedziby urzędów powiatowych z Dunilowicz.

Przeniesienie to wpłynęło dodatnio na ożywienie się pracy kulturalnej u nas. W dużej mierze zawdzięczają to Postawy taktowi i zrównoważeniu oraz spokojnej a nie lubiącej rozgłosu pracy starosty p. Obrockiego, który umie łagodzić różnie ośrodkowe dążenia tudzież skupiać a nie rozpraszać tak częste w naszych prowincjonalnych miasteczkach najrozmaitsze zamierzenia.

Ze puls pracy kulturalnej bije u nas żywo dowodzą tego powstanie w krótkim czasie kilku nowych placówek jak „Strzelca”, skupiającego w sobie młodzież przeważnie włościańską, „Sokoła”, skupiającego ludzi starszych, przyczem między obiema organizacjami nie istnieje jakiś antagonizm niezdrowy, gdyż obie te organizacje nie dają tu pola do popisu różnym skrajnym elementom, lecz oddają się pracy kulturalnej, przyczem wszystkie imprezy urządzone przez te organizacje sieszą się wzajemnym poparciem. To też w niedługich odstępach czasu mieliśmy w Postawach koncert i zabawę urządzone przez „Sokoła”. Koncert, w którym wzięła udział p. Kazimierowa Obrocka, odśpiewaniem kilku pieśni przy akompaniamencie fortepianowym p. d-rowskiej Kurkowskiej oraz p. Ertman i Suchorzewski gra na fortepianie i skrzypcach pozostawił miłe wrażenie na dłuższy czas.

W niedługi czas potem staraniem „Ochotniczej Straży Ogniowej” miejscowej odbył się znowu koncert przy udziale p. Łysaka, ucznia śpiewu warszawskiego konserwatorium. Koncert połączony był z zabawą, a publiczność postawska licznym swym udziałem dzielnie dopisała.

„Strzelec” znowu zajął się bezpośrednio potem zorganizowaniem meczu piłki nożnej między drużyną postawską, a drużyną „Strzelca” święciańskiego.

Tak sam mecz jak też dźwięki sprowadzonej orkiestry wojskowej ściągnęły na plac piłki nożnej sporo widzów, którzy następnie miłe zabawiali się na zabawie ludowej w ogrodzie sokolim.

Tu trzeba dodać, że plac dla gry piłki nożnej został uzyskany dzięki p. Obrockiemu oraz to, że przy inicjatywie tegoż w ogrodzie

„Sokoła” mają Postawy i tenis i przyrządy gimnastyczne jak krokiecik, kółka i t. p.

Sam ogród odstąpiony przez administrację majątku Postawy z poparciem Wydziału Powiatowego został uporządkowany, zaopatrzone w ławki i w nim mogą mieszkańcy Postaw w obecnym skwarnej lecie znajdować odpoczynek nad jeziorem wśród wonnych sosen.

Ostatnio, bo w sobotę 17 lipca mieliśmy znowu urządzone przedstawienie na dochód „Macierzy Szkolnej”, która całkiem realnie przystępuje do budowy „Domu Ludowego”.

Niedziela zaś 18 lipca przyniosła nam znowu atrakcję świeżą, a mianowicie mecz piłki nożnej między drużyną postawską, a drużyną uczniów szkoły rolniczej w Łuczaju również z powiatu postawskiego.

O pracy tutejszej gminy w kierunku budowy szkoły oraz urządzenie elektrowni tudzież o pracy Wydziału Powiatowego trzeba będzie coś szerzej napisać, gdyż zbyt są przeróżne, aby je w takiej korespondencji omówić. Postawski.

Kronika Postawska.

Tragiczny wypadek. Cichy dzień w gminie Zonieńskiej p. Oskierki był w zeszłym tygodniu terenem tragicznego wypadku. Jedyn syn właściciela majątku uczeń szkoły gimnazjalnej upadł tak nieszczęśliwie z wysokiego drzewa, iż złamał sobie stos pacierzowy. Nieszczęśliwego chłopca beprzytomnego odwieziono do Wilna.

Gorszące zachowanie się lekarza. Na skutek skarg ludności Wydział Powiatowy Postawski przeprowadził dochodzenie co do zachowania się lekarza rejonowego z Kobylniku d-ra Aksana. Wynik dochodzeń zbyt przykry, bo okazało się, że d-rowski Aksoniopolbory otrzymywane z Wydziału Powiatowego wydawały się za małe i dla tego w godzinach urzędowych pobierał od pacjentów w przychodni miejscowej sejmikowej 1 zł. do kasy Wydziału a po kilka i kilkanaście złotych do swojej kieszeni. Tak samo dochodzenie ustaliło, że d-r Akson, urażony z swej ambicji pytan'em jednego z klientów, czy zrobiony przez niego operunek chłopcu ze złamanym obojczykiem, ściągając założony już chłopcu opatrunek, każąc mu udać się do innego lekarza.

Wobec powyższego Wydział Powiatowy postanowił d-ra Aksona zwolnić z posady lekarza rejonowego.

Budowa szkół w Postawach i Miodzole. W roku obecnym Wydział Powiatowy Postawski przeprowadza budowę szkoły 7 klasowej w Postawach i 5 klasowej w Miodzole. Budowa napotyka dość poważne trudności a mianowicie: W roku zeszłym Dyrekcja Okręgowa Robót Publicznych na usilne zabiegi ówczesnego starosty p. Stanisławskiego niewiele badając plany tych szkół, plany te zatwierdził. Plany te okazały się jednak przybrystapieniem do robót wadliwych, zasła więc konieczność zmiany i Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych zatrzymała roboty zmieniając plany.

KRONIKA.

Piątek 23 lipca

Dziś: Apolinarego B. M. Jutro: Krystyny Bł.

Wschód słońca—g. 3 m. 14 Zachód — g. 7 m. 35

Koncert skrzypcowy, Chopin — Nokturn C-moll A. 13., Dwořak-Kreisler — Tańce słowiańskie, Moszkowski-Sarasate — „Gitarra”, Wieniawski — „Bouvenir de Moscou”, Paganini-Kreisler — „La Clochette”.

Orkiestra pod dyr. R. Rubinsztajna wykona Symfonię H-moll — Szuberta, oraz Uwerturę „Hobrydy” — Mendelsohna.

Ceny biletów: wejście 1 zł., miejsca rezerwowane — 2 zł., ulgowe 50 gr. Początek koncertu o g. 8-iej wiecz. (z).

Teatr i muzyka.

Teatr Polski (sala „Lutnia”). Zespół dramatyczny pod reżyserją L. Wolkeja wystawia dziś ostatnią nowość repertuaru scen europejskiej, wyborną komedię L. Verneuilla „Orzeł czy reszka”, graną ostatnio z kolosalnym powodzeniem w Warszawie.

Role główne spoczywają w rękach: Z. Kuszlówny, St. Chrzanowskiej, L. Wolkeji, A. Suchcickiego, J. Łubiakowskiego i inn.

Szafka ze względu na interesującą treść, oraz doskonałe ujęcie tematu — liczy może na długotrwałe powodzenie.

Koncert Wil. Orkiestry Symfonicznej. Na sobotnim koncercie Wil. Orkiestry Symfonicznej w ogrodzie po-Bernardynskim — wystąpi wybitny skrzypek solista — Aleksander Kantorowicz. W jego interpretacji usłyszmy: Bruch—

OSOBISTE.

— Powrót inspektora pracy. W dniu 27 b. m. powraca z urlopu wypożyczkowego p. Leszczyński—Okręgowy inspektor pracy. (n)

MIEJSKA.

— Nowy podatek hotelowy. Magistrat miasta Wilna zaprojektował nowy podatek w wysokości 50—75 groszy dziennie, który ma

być pobierany od osób, zamieszkałych stale lub czasowo w hotelach. (n)

Pierwszy raz Magistrat myśli mądrze. Magistrat miasta Wilna wydał rozporządzenie o wystawieniu w pewnych punktach miasta tablic z zastrzeżeniem wolnej jazdy kołowej. Zarządzenie słuszne, inna rzecz, że powinno było się ukazać przynajmniej 3 lata temu. (n)

Tajemnicze kartki. Szofery autobusów linii Kalwaryjska—Zawalna—Dworzec Osobowy skarżą się na komisarzy policyjnych, którzy im nie chcą płacić za przejazd, legitymując się jakimiś nieznanego pochodzenia kartkami na bezpłatny przejazd. (n)

Zabytki przeszłości. Nie wiadomo czy z wielkiego kultu dla wspomnień i zabytków przeszłości, czy przez umyślną nieuwagę, dotąd każdy ciekawy może oglądać na ulicy Piłsudskiego tablice z następującymi napisami: „Kalwarie Strasse”—wyżej, a „ulica Piłsudskiego”—niżej. Bardzo to charakterystyczne i ciekawe. (n)

Ruchome klawisze. Anioli by zaklął, gdyby mu przyszło chodzić przez ulicę Baksztę i jej wspaniałe klawisze. Deski tam są, jak odrośnięte z jednego boku, i biada nieostrożnemu! Wystarczy nacisnąć stojąc na jednym końcu, aby stracicie równowagę i znaleźć się w pozycji leżącej. Jeżeli odnośnie władcy Wilna nie chcą narażać ludności na tkanie nóg, skracanie karków i inne historie, niechże raczą taskawie zająć się nastroszeniem tych drażliwych strun i wielu innych na całym instrumencie miasta. (n)

SPRAWY PRASOWE.

Dziennika urzędowego województwa wileńskiego Nr. 7, opuścił druk. Zawiera przepisy wyborcze do Kas Chorych oraz rozporządzenia Wojewody w sprawie ogłoszenia w prasie wiadomości wojskowych. (n)

Redaktor „Togu” przed sądem. W październiku ubiegłego roku Komisarz Rządu na m. Wilno p. Kazimierz Wimbor przyaresztował szereg czasopism wileńskich za szczegółowe podanie wiadomości o masowym aresztowaniu osób podejrzanych politycznie i przekazał tę sprawę p. Prokuratorowi Sądu Okręgowego na m. Wilno. Prokurator po bliższym zbadaniu sprawy pociągnął do odpowiedzialności redaktorów do odpowiedzialności sądowej. Pierwsza serja tych rozpraw odbędzie się w dniu 29 bm. Przed sądem stanie redaktor „Wilner Togu”, który początkowo był pociągnięty do odpowiedzialności sądowej z artykułu 305 Kod. Kar. (ujawnianie spraw w czasie toczącej się śledztwa) z artykułu 263 K. K. (szerzenie fałszywych wiadomości, mogących wywołać popłoch).

SPRAWY SZKOLNE.

Odrożenie egzaminów dla czynnych, a niewykwalifikowanych nauczycieli szk. pow. Egzamina dla czynnych, a niewykwalifikowanych nauczycieli szkół powszechnych województwa wileńskiego, które miały się odbyć w dniu 4 sierpnia r. b. przed specjalną komisją nadzwyczajną w Wilnie, na mocy rozporządzenia Kuratorium zostały odłożone na m. październik r. b. (k)

48 szkół powszechnych posiada m. Wilno. Według danych statystycznych na terenie m. Wilna jest obecnie 48 szkół powszechnych oraz 316 nauczycieli etatowych zatrudnionych w tych szkołach. Nauczycieli kontraktowych Wilno nie ma ponieważ takimi zostali zwolnieni z dniem 31 czerwca. (k)

WOJSKOWA

Jak żołnierz ma postąpić w razie choroby na urlopie. Zdarza się że szeregowi, bawiąc na urlopie, raptem obłożnie zachorują, a zarówno najbliższe otoczenie, jak i oni sami najczęściej niewiedzą, jak należy postąpić w takim wypadku.

Otóż na podstawie istniejących rozkazów wojskowych wyjaśniamy że szeregowi bawiący na urlopie w razie zachorowania mają obowiązek zawiadomić o tym najbliższą władzę wojskową, ta zaś z kolei ma skierować ich do najbliższego szpitala wojskowego.

W wypadkach, kiedy szeregowy przebywający na urlopie zachoruje obłożnie i musi być leczony w domu, stan ten w braku lekarza wojskowego może stwierdzić lekarz powiatowy, lub prywatny, jednak w tym ostatnim wypadku orzeczenie lekarskie musi być potwierdzone przez starostwo. Nadto musi być dołączone zaświadczenie naczelnika gminy, że uzyskanie świadectwa lekarza powiatowego było niemożliwe.

Wszystkie koszty związane z leczeniem szeregowego na urlopie pokrywa okręgowe szefostwo sanitarne. (x)

Posiedzenie wojskowej komisji rozpoznawczej. W dniu 26 bm. w lokalu województwa wileńskiego odbędzie się posiedzenie wojskowej komisji rozpoznawczej w sprawie oględzin osób ubiegających się o odroczenie służby wojskowej. (k)

SPRAWY SANITARNE.

Rewizja aptek. Stosownie do rozporządzenia Ministerjum Spr. Wewn. wszystkie apteki znajdujące się na terenie województwa Wileńskiego, jak publiczne tak i stowarzyszeń muszą podlegać rewizji przynajmniej raz na 2 lata. (x)

SAMORZĄDOWA.

Co kraj—to obyczaj. Wobec przejścia gminy Orańskiej i Koniawskiej z powiatu Lidzkiego, wo-

jewództwa Nowogródzkiego do powiatu Wileńsko-Trockiego, województwa wileńskiego, starostwo powiatu Wileńsko-Trockiego jest zatem uzgodnieniem dla tych gmin prowadzawstwa lokalnego pomiędzy rozporządzeniami województwa Nowogródzkiego i Wileńskiego, oraz uzgodnieniem zarządzeń starostwa Lidzkiego i Wileńsko-Trockiego. (n)

SPRAWY POLITYCZNE.

Wiecej pości Ballina. Przed kilku dniami poseł N. P. Ch. Ballin urządził w Lidzie bez zezwolenia władz wiec. Wobec czego władze administracyjne wiec ten natychmiast rozwiązały. (k)

SPRAWY ROBOTNICZE.

Komisja rozjemcza zakończyła swoje prace. Komisja rozjemcza między właścicielami majątku, a robotnikami rolnymi pow. Wil.-Trockiego zakończyła swoje posiedzenie w dniu wczorajszym rozpatrując około 40 spraw. (x)

Komisarze ziemscy współdziałają z Urzędami emigracyjnymi. Odnosno władze poleciły komisarzom ziemskim, jako mającym bliższy i bezpośredni kontakt z szerokimi masami ludności wiejskiej, współdziałać z Urzędem Emigracyjnym w sprawach wychodźstwa. Współdziałanie takie będzie polegać na: 1) podawaniu do wiadomości władz miejscowych i Urzędu Emigracyjnego zauważonych objawów agitacji emigracyjnej i nielegalnej emigracji. 2) podawaniu do wiadomości Urzędu Emigracyjnego wykazów majątków parcelowanych (z uwzględnieniem cen, jakości ziemi) w celu rozpoznania wśród reemigrantów, 3) przysposobieniu udzielaniu posiadającym informacji emigrantom (lecz z ostrożnością, unikając wprowadzenia w błąd), kierując interesantów w razie braku dokładnych informacji do państwowych urzędów pośrednictwa pracy. W związku z tym komisarze ziemscy mogą uzyskać informacje w państwowych urzędach pośrednictwa pracy i starostwach, oraz prenumerować tygodnik „Wychodźca” według zniżkowej taryfy. (x)

Z POLICJI.

W sprawie wypłaty zasiłków dla byłych funkcjonariuszy Policji Państwowej. Bezrobotni b. funkcjonariusze Policji Państwowej, którzy zostali zwolnieni 31 marca r. b. na mocy rozporządzenia Ministerjum Pracy i Opieki Społecznej będą mogli otrzymywać zasiłki państwowe w m. sierpniu r. b. (k)

Z POCZTY.

W agencji pocztowej Gierwiat (pow. Wilno) z dniem 17 lipca b. r. zaprowadzono służbę telefoniczną i telefoniczną.

U PRAWOSŁAWNYCH.

Przyjazd arcybiskupa prawosławnego Teodozjusza. Wczoraj dnia 21 b. m. przybył do Wilna arcybiskup prawosławny Teodozjusz. (n)

ZE ZWIĄZK. I STOWARZ.

Związek zawodowy pracowników handlowych i biurowych chce pracować sam. Związek zawodowy pracowników handlowych i biurowych ziem wileńskich, na odbytem posiedzeniu w dniu 20 b. m. postanowił wystąpić z komisji okręgowej związku zawodowego ziem wileńskich i stać się samodzielną jednostką. (n)

Międzyzwiązkowa komisja porozumiewawcza pracowników umysłowych. Obecnie toczą się pertraktacje pomiędzy związkami pracowników ubezpieczeniowych, związku pracowników Polskiej Dyroceki ubezpieczeń wzajemnych, stowarzyszeniem urzędników państwowych, oraz związkiem pracowników Kasy Chorych miasta Wilna i Nowej Wilejki, celem utworzenia międzyzwiązkowej komisji porozumiewawczej, która miała by za zadanie zbliżyć ogół pracowników umysłowych. (n)

Ze związku pracowników Kasy Chorych. Związek pracowników Kasy Chorych obecnie liczy 127 członków. Do związku należy personalnie pomocniczy lekarski i służba niższa.

Cała energia zarządu jest skierowana w kierunku oświaty. W tym celu powiększono bibliotekę związkową, do 1100 tomów o wartości z górą 3 tysięcy złotych. Biblioteka powstała ze składek oraz darowizn członków. (n)

SPRAWY ŻYDOWSKIE.

Kontroler D. D. K. w Wilnie. Od kilku dni bawi w Wilnie kontroler D. D. K. (amerykański komitet pomocy żydom) sprawdzając książkowość wszystkich żydowskich organizacji filantropijnych otrzymujących z Ameryki zapomogi. (x)

Zapomogi dla inwalidów żydów. W związku z ciężkim położeniem materialnym inwalidów żydów w Wilnie, Amerykańscy inwalidzi żydzi postanowili przysłać im z pomocą pieniądze. Zapomogi będą wydane w pierwszym rzędzie dla tych inwalidów, którzy nie mają żadnych środków do życia. (x)

Kryzys żydowskich organizacji filantropijnych. W związku z kryzysem jaki przeżywają żydowskie organizacje filantropijne zmuszone one były zmniejszyć wydawanie chleba z 3.800 porcji (każda porcja 2 kg.) na 2.800 porcji, co wywołało wielkie niezadowolenie wśród otrzymujących.

RÓŻNE.

Sztandar komunistyczny na zauł. Oranżeryjnym. Na zaułku Oranżeryjnym w nocy 20 bm. został wywieszony sztandar Komunistyczny, który został nad ranem zdjęty przez policję.

W sprawie tej policja prowadzi energiczne dochodzenie. (k)

Zabawna historia z Niemcem w Mołodecznie. Wileński dziennik żydowski „Cajit” z dnia wczorajszego przytacza następującą zabawną historję.

Kilka dni temu aresztowany został przez policję w Mołodecznie p. Edward Prebler, obywatel Rzeczy Niemieckiej, za uprawianie agitacji komunistycznej. Zwrócił uwagę fakt, że p. Prebler legitymował się m. in. legitymacjami różnorodnych instytucji komunistycznych w Niemczech.

Wobec tego, iż aresztowany władca tylko językiem niemieckim sprawdza tłumacza.

P. Prebler oświadczył, iż znajduje się on na terenie Rosji Sowieckiej i że polacy nie mają prawa interesować się jego przekonaniami politycznymi. Przypuszczano, że aresztant symuluje warkata, wobec tego poddano go ekspertyzie lekarskiej.

Stwierdziła ona, iż p. P. jest członkiem niemieckiej partii komunistycznej i miał zamiar przesmygnąć się do Rosji Sowieckiej.

W posiadanej przez niego mapie geograficznej, wydanej przez niemiecki sztab generalny, Wilno figuruje jako stolica Litwy Kowieńskiej, a Mołodeczno jako miasto Rosji Sowieckiej.

Toż p. P. przy wysiadaniu w Mołodecznie, nie podejrzewając niczego, informował się o siedzibie Rady Robotniczej i Klubu Komunistycznego.

Pan P., który zostaje wysiedlony do Niemiec, kategorycznie stwierdza, że posiadana przez niego mapa jest dokładna, i „że Polacy nie znają swych granic”. (—)

dnienia przez szkołę pewnych warunków natury technicznej. (x)

Nowa straż ochotnicza w Turgielach. W Turgielach pow. Wil.-Trockiego zorganizowana została miejscowa ochotnicza straż ogniowa. Kierownikiem tej straży został sekretarz urzędu gminnego tejże gminy p. Witold Tarechowicz. Zarząd pomienionej straży zwrócił się do Dyrekcji Ubezpiecz. Wzaj. w Warszawie z prośbą o udzielenie pewnych subsidej na zakup niezbędnych narzędzi technicznych. (x)

Z POGRANICZA.

Wysiedlenie. W rejonie Pukiszki, władze litewskie wysiedliły do Polski Piotra Rodziewicza, jako sprzyjającego państwu polskiemu.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

w Wilnie.

Samobójstwo. Dn. 21 bm. na strychu d. Nr. 149 przy ul. Antokolskiej znaleziono powieszono Mowsę Tajca lat 56. dostawcę wojskowego, zam. tamże. Śmierć nastąpiła na 6—7 godzin przed znalezieniem zwłok.

Nagły zgon. Dn. 21 bm. przy ul. Wielkiej 42 zmarł nagle Joachim Łapiuch. Wezwany lekarz stwierdził, iż śmierć nastąpiła wskutek dusznicy.

Nieszcześnie wypadki. Dnia 21 b. m. zatrudniony przy remoncie domu przy ul. Stefńskiej Izak Wenicki (Kalwaryjska 36), wskutek złamania się deski spadł z rusztowania odnosząc ogólnie potłoczenie. Poszkodowanego pogotowie ratunkowe, po udzieleniu mu pierwszej pomocy, odwoziło do szpitala żydowskiego.

Zaginiecie. Dn. 21 b. m. Marja (Tatarska 12), zameldowała, że umysłowo chorej jej żony Józefy lat 59, w dniu 16 b. m. wyszedł z domu w niewiadomym kierunku i dotychczas nie powrócił. Poszuk. zarządzone.

Dn. 21 b. m. Paweł Jarys (Zarzecze 4) zameldował o zaginięciu jego służącej Józefy lat 19, która w dn. 18 b. m. wyszła na spacer i dotychczas nie powróciła.

Podrutek. Dn. 21 b. m. Ludwik Szajgiński (Jeruzolimka 6), znalazł na chodniku przy ul. Subocz 4 miesięczne niemowlę płci żeńskiej, które odesłano do przytułku Dzieciątka Jezus.

W tym samym dniu w bramie domu Nr. 3 przy ul. Bazylińskiej znaleziono niemowlę płci męskiej, w wieku około tygodnia, które odesłano do przytułku Dzieciątka Jezus.

Kradzieże. Dn. 21 b. m. z mieszkanka Melanji Girulskiej (Jasińskiego 27), za pomocą złamania zamku skradziono bieliznę i ubranie na ogólną sumę 540 zł.

Na prowincji.

Powieszenie. Dn. 17 b. m. we wsi Michałowo, gm. Jaznieńskie pow. dziśnieńskiego w mieszkaniu własnym ujawniono trupa powieszoną Władysława Birydowicza. (k)

Topielec. Dz. 17 bm. Jan Szwarejko miesz. wsi Buchta gm. rudzińskiej pow. wil.-trockiego wydobyl z Wilji trupa mężczyzny w wieku lat około 65, którego tożsamości narazie nie ustalono.

Utonięcie. Dn. 17 b. m. o g. 14 w rzecze Wilji około przystanku Stomianka gm. rzeszańskiej, pow. wil.-trockiego, kąpiąc się utonął Jakub Dubicki, lat 19, miesz. Wilna. Trupa wydobyto.

Dn. 12 b. m. o godz. 16 w jeziorze Dziedzinka, gm. Drujskiej, pow. brastawskiego, kąpiąc się utonęła Nadziewa Druzdowna, lat 14, miesz. kolonii Dziedzinka. Trupa wydobyto.

Pożar. Dnia 17 b. m. wskutek narazie niewyjaśnionej przyczyny wybuchł pożar w lesie maj. Ostrowiec gm. wornińskiej Czesława Sieciakno. Ogień zniszczył: les na przestrzeni 1 ha. Straty wynoszą 2,000 zł.

Przy zakupach prosimy naszych Szanownych Czytelników powoływać się na ogłoszenia w „Kurjerze Wileńskim”

Agentury „Kurjera Wileńskiego”: „RUCH” Księgarnie kolejowe.

Table with columns for various locations: Budstaw, Duniłowice, Dzisiaj, Głębokie, Iwieniec, Kowel, Krasne nad Uszą, Landwarów, Mołodeczno, Nowe-Troki, Nowogródek, Oszmiana, Pińsk, Postawy, Stópce, St. Święciany, Wilejka powiat.

Skorowidz firm handl.-przemysłowych w Wilnie.

Advertisement for various services: ELEKTRYCZNOŚĆ (D. Wajmana), OPTYKA (Rubin), RÓŻNE (Chiromantka), SPOŻYWCZOŚĆ (T-wo Zdrowie), WINA i WÓDKI (H. Lewin), ZEGARMISTRZOSTWO (S. Kac), KRAWIECTWO (Szwedski), MEBLARSTWO (S. Ancelewicz).

Dusze w płomieniach

Barthelmes w rol. główn. Niezwykły: piękny i ciekawy obraz, wykonany na tle Rzymu, Trześ pełna awanturnych przygód, ale i poezji. w Port Saldzie, walka i zabójstwo, szynk marynarzy i dziewcząt ulicznych, port, sceny miłosne.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie Antoni Sitarz, zamieszkały w Wilnie przy ul. S-to-Michałkiej Nr 8 zgodnie z art. 1030 U.P.C. ogłasza, iż w dniu 29 lipca 1926 r. o godz. 10 rano w Wilnie przy ul. Zawalnej pod Nr 52 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego Eiroina Churgina, składającego się z wyrobów żelaznych, oszacowanego na sumę 3.000 zł. 90 gr. na zaspokojenie pretensji Michała Erlicha, Domu Handlowego Bracia Cholem, Józefa Mejtasa i innych.

3 FORDY

z licznikami do sprzedania. Kalwaryjska 6, garaż „Taksomotoru”. 1141

Mieszkania 3.000

dolarów i inne sumy lokujemy na 1-iej hipotece domów i majątków. Dom Handl.-Komis. „Zachęta” Gdańska 6, tel. 9-05 1153

Pianina

do wynajęcia. Reperacja i strojenie. Mickiewicza 24 m. 9. ESTKO. 565

Kupię meble:

stały biblioteczny, biurko, szafę do biura, krzesła, fotele i t. d. Adresować do administr. „Kurjera Wil.” Arsenalska 4 1044

Gotówkę

w każdej sumie na wysokości procenta lokujemy i zabezpieczamy najsolidniej. Dom Handl.-Komis. „Zachęta” Gdańska 6, tel. 9-05. 1146

Majątków

ziemskich w rejonie Wilna poszukujemy. Nabywając soli dnych z gotówką posiadamy. Dom H.-K. „Zachęta” Gdańska 6, tel. 9-05. 1149

Pierzyna

do sprzedania. Zarzeczona 17-13